Nakład — 250.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, piątek 21 września 1928 r. | Nr. 118 (217)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Börsen-Ztg. 21.IX. ogłasza alarmującą depeszę Ost-Express z Kowna, wedle której policja kowieńska jakoby otrzymała informacje z Wileńszczyzny o rzekomych przygotowaniach emigrantów litewskich do akcji przeciwko rządowi Woldemarasa. Szczegóły tych przygotowań nie są policji znane, natomiast, jak oświadcza komunikat policji kowieńskiej, przebywający w Prusiech Wsch. emigranci litewscy otrzymać mieli wezwanie do stawienia się w Wilnie. Policja litewska twierdzi, że pewna grupa tych emigrantów przekroczyła granice Polski w okolicy Suwalk. Z Wilna ma być przygotowany atak generalny emigrantów na rząd kowieński. W związku z temi informacjami Ost-Express zwraca uwagę, że prasa polska w ostatnich czasach zapowiada ważne zmiany wewnętrznopolityczne, jakie nastąpić mają w najbliższej przyszłości na Litwie. Ost-Express podkreśla, że jakkolwiek do wszystkich tych wiadomości odnosić się należy z rezerwę, gdyż prasa polska zainteresowana jest w tem, aby stanowisko rządu kowieńskiego przedstawić, jako zachwiane, — to jednak z uwagi na wielkie rozgoryczenie, panujące w kołach emigrantów litewskich, nie jest wyłączone, iż dojść może do desperackiego zamachu stanu na rząd kowieński.

POLSKA A NIEMCY.

Kölnische Ztg 17.IX. pisze, że Gdańsk z największą uwagą śledzi rokowania handlowe między Polską a Niemcami, ale o ich treści musi dowiadywać się drogą okrężną, gdyż Polacy, nie uważali za potrzebne wezwać do rokowań przedstawiciela Gdańska. Dziennik zaznacza, że należy odróżniać t. zw. mały traktat handlowy, który tylko usuwałby zarządzenia odwetowe, od ostatecznego traktatu. Zapewne Niemcy nie uzyskają większych ułatwień, niż posiadają je inne państwa, ale należy z pewnością liczyć się z tem, że Polska nie będzie stosowała zwaloryzowanych ceł w stosunku do niemieckich towarów. Polska zachowała zakaz przywozu z Niemiec tych towarów, co do których ograniczenie to od marca r. b. wobec innych krajów nie jest stosowane. „Mały“ traktat zrównałby Niemcy z innemi państwami a Gdańsk uzyskałby możność zaopatrywania polskiego rynku w najważniejsze produkty niemieckie.

Jeżeli zaś strony układające się będą dążyły do zawarcia wielkiego traktatu, to zapewne przed upływem roku prace nie będą zakończone, a w każdym razie nawet przy ich wielkiem przyśpieszeniu nie zakończą się one przed wejściem w życie nowej polskiej taryfy celnej. Przy „wielkim“ traktacie rozstrzygające znaczenie dla Gdańska będzie miała sprawa uregulowania taryf kolejowych między nim a portami niemieckiemi. Już na skutek powstania portu w Gdyni— towary kierowane są ze szkodą Gdańska przez ten port, a z chwilą zaprowadzenia taryf korzystnych dla portów niemieckich — Gdańsk będzie wystawiony na bardzo ciężką próbę.

Niemieckie dzienniki nacjonalistyczne 20.IX. ogłaszają depeszę „Telegraphen Union“ z Warszawy, atakującą prasę polską z powodu komentarzy do mowy prezydenta Hindenburga w Opolu i zarzucającą prasie polskiej, że stara się nastraszyć Niemcy aluzjami do rokowań handlowych i stosunków gospodarczych z Polską, aby zmusić Niemcy do wyrzeczenia się żądań politycznych na wschodzie. Depeszę „Telegraphen Union“ dzienniki nacjonalistyczne zaopatrują krzykliwemi napisami: „Niesłychana prowokacja prasy polskiej“, „Polska podżega przeciw Hindenburgowi“.

Der Tag, 20.IX. w depeszy z Gliwic zwraca uwagę, szczególną na echa mowy prezydenta Hindenburga, wywołane w prasie górnośląskiej po stronie polskiej, przyczem zwraca uwagę, że „Polonja“ fał-

szuje zarówno tekst mowy Hindenburga, jak i fakty pozostające w związku z wizytą prezydenta Rzeszy na Górnym Śląsku.

Börsen Zeitung 20.IX informując w depeszy „Ost-Express" z Warszawy o wizycie 30 oficerów polskiej Akademji Wojskowej w Białogrodzie, twierdzi z powołaniem się na informacje prasy jugosłowiańskiej, że ta wizyta miała być już przewidzianą w czasie ostatniej konferencji Małej Ententy w Bukareszcie. Dziennik komentuje fakt przyjazdu polskich oficerów sztabowych do Białogrodu, jako jeden z dowodów, że rzekoma konwencja wojskowa między Polską a Rumunją ma być rozszerzona i na inne państwa Małej Ententy i że Polska zmierza w ten sposób do utworzenia jednolitego frontu wojskowego przeciwko Niemcom.

Ostdeutsche Morgenpost, Oberslesische Volksstime podają informacje o pobycie w d. 19 b. m. wycieczki parlamentarzystów angielskich na G. Śląsku niemieckim. Anglicy okazywali wielkie zainteresowanie dla rozwoju stosunków gospodarczych na G. Śląsku, interesując się również stanem problematów wschodnich. Tutejsza prasa niemiecka stwierdza z zadowoleniem pomyślny objaw wzrastającego zainteresowania w opinji publicznej angielskiej, a szczególnie w kołach parlamentarnych, zagadnieniami wschodniemi (t. j. rewizją wschodniej granicy Niemiec).

Germania 19.IX. w koresp. z Katowic pisze, że nie należy do rzadkości fakt, iż wynurzenia polskich dyplomatów zagranicą stoją w sprzeczności z oświadczeniami wypowiedzianemi wewnątrz kraju przez osoby ze sfer urzędowych. Takiem oświadczeniem jest mowa wojewody Grażyńskiego przez radjo z powodu zjazdu powstańców śląskich. Dziennik zaznacza, że wogóle oświadczenia genewskie min. Zaleskiego dosyć słabo broniły idei pokoju, więc niema w tem nic dziwnego, iż na Górnym Śląsku uważa się za słuszne przyjście nad niem do porządku dziennego. Mniejszość niemiecka wprawdzie wnosiła skargi do Genewy, ale dotychczas Polakom udawało się zawsze przeszkodzić ich załatwieniu.

Kölnische Ztg. 20.IX. Korespondent dziennika podaje swe wrażenia z Górnego Śląska i uważa za znamienne to, że np. w Opolu na rynku spotyka się Polaków w strojach narodowych. Wogóle — autor sądzi, — że w okolicznych powiatach, należących do najuboższych na Górn. Śląsku, istnieje dla niemczyzny niebezpieczeństwo. Niemcy i tutaj byliby silniej umocnili swe stanowisko, gdyby tym terenom poświęcono więcej uwagi pod względem gospodarczym. Zrzeszenia gospodarcze wrocławskie szukały szczęścia w bogatszych okolicach, i dlatego obecnie w Opolu istnieją polskie składnice rolnicze i Bank polski, ale niema żadnej podobnej instytucji niemieckiej.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

L'Echo de Paris 19.IX. Pertinax pisze, że pertraktacje w Genewie prowadzone były bardzo nieoględnie. Briand miał możność odłożenia swojej odpowiedzi na żądania Niemiec do następnej sesji. Miał on również możność innego pokierowania biegiem wypadków. Niewątpliwe jest, że delegacja angielska była formalnie zaskoczona skwapliwością przedstawiciela Francji. Nie spodziewała się ona wcale w obecnej chwili takich pertraktacji. Przybyła ona do Genewy bez dossiers i bez ekspertów i musiała nawet na gwałt wzywać fachowego urzędnika skarbowości, gdyż Foreign Office wbrew zwyczajom francuskim nie lubi pracować poomacku. Briand powinien był, zgadzając się już na te improwizowane pertraktacje, strzedz się przed zamykaniem sobie dróg. „Dlaczego od początku pozwolił on na wyłączenie Polski i Czechosłowacji? Dlaczego nie dopuścił tych państw do głosu? Na szczęście wyścig ten ku pertraktacjom urwał się na skutek uchwały francuskiej rady ministrów".

Le Quotidien 19.IX. Pierre Bertrand pisze, że — jak zapowiadają — w rozmowach prowadzonych w hotelu Beaurivage była poruszana sprawa ewakuacji drugiej strefy i że Briand nie odniósł się do tego z niechęcią. Zwracał się on podobno tylko o to, aby Francji pozostawiono możność wyboru odpowiedniego momentu. Jeśli tak jest rzeczywiście, Francja powinna być temu rada. Okupacja Koblencji jest tylko podrażnianiem Rzeszy, co nie daje Francji żadnego pożytku. W każdym razie nic nie wpłynęłoby korzystniej na bieg pertraktacji od tego wspaniałomyślnego gestu. Jeśli wiadomość ta nie jest jeszcze zupełnie pewna należy pragnąć, aby się nią stała. Dobra wola wywoła odwzajemnienie się tem samem.

Prasa Zagłębia Ruhry 17 i 18/IX nie wyraża zadowolenia z realnych wyników rokowań, jakkolwiek uznaje, że kanclerz Rzeszy osiągnął pewien sukces formalny.

Ruhr-Echo (komun.) mówi nawet o kapitulacji Müllera przed anglo-francuskiem blokiem. Müller wyraził swą zgodę odnośnie do ceny kupna — uregulowanie reparacji i wyprowadzenie kontroli. Jako wierny kierownik interesów niemieckiego kapitału trustowego spełni on też w przyszłości główne żądanie anglo-francuskiego imperjalizmu t. j. wcielenie do frontu sowieckiego.

Dortmunder-General-Anzeiger (demokr.) pisze: „Zamiast do czynu, doszliśmy znowu do kompromisu, który oznacza dalsze przewlekanie... W każdym bądź razie jest to kompromis. Gdyby i ten się nieudał. wtenczas mogłoby to doprowadzić do nieobliczalnych następstw: pozycja Niemiec w Lidze Narodów zostałaby tak zachwianą, że kontynuowanie obecnego naszego zewnętrzno-politycznego kursu byłoby więcej niż wątpliwe... Briand wyświadczył idei pokojowej bardzo złą przysługę".

Essener Volkszeitung (centrum) zaznacza: Szczególnie stanowisko delegacji niemieckiej wobec francuskich propozycji zwołania t. zw. komisji badawczej zasługuje na nasze uznanie.

Essener Allgemeine Ztg. (niem. partja lud.) pisze: Reasumując wszystko, można skonstatować, że rokowania o ewakuację Nadrenji nie doprowadziły do żadnego praktycznego wyniku.

Rheinisch Westafälische Zeitung (nacjon.) konstatuje zupełne fiasko Müllera w Genewie i przy tej sposobności wyraża potępienie jednocześnie i dla po-

lityki genewskiej Stresemanna. Zdaniem tego pisma Müller powraca z Genewy z niczem.

Mittag (prawic.) zaznacza jednak, że delegacja niemiecka osiągnęła w Genewie znaczny sukces. Zrobiliśmy znaczny postęp. Osiągnęliśmy w Genewie wszystko co można było osiągnąć. Müller wraca coprawda bez bezpośredniego wyniku realnego, dającego się ująć w cyfry, nie wraca jednak z pustemi rękoma. Kwestja ewakuacji Nadrenji została dosyć znacznie posunięta naprzód. Gdyby Francja obecnie dopuściła do rozbicia rokowań, wtenczas straciłaby bardzo wiele i dlatego też tego nie zaryzykuje.

Ceske Slovo 18.IX. w art. wst. omawia sprawę Nadrenji i podkreśla, że zniesienie okupacji Nadrenji jest warunkiem i wstępem do ostatecznego uregulowania długów międzysojuszniczych, w czem i Czechosłowacja jest zainteresowana. Zależy jej przeto na sposobie załatwienia sprawy ewakuacji Nadrenji.

Rytas 17.VIII w art. wst. omawia obszernie przemówienie Müllera i odpowiedź Brianda na wrześniowej sesji Rady Ligi. Tak czy inaczej, oba przemówienia niewątpliwie będą miały — zdaniem dziennika — wpływ na ogólną politykę mocarstw. Ostre i wyraźne oskarżenie Francji — przez usta kanclerza — o brak szczerości, mimo, iż wywarło dobre wrażenie w Niemczech i do pewnego stopnia wzmocniło pozycję rządu w oczach społeczeństwa, to jednocześnie jednak wywołało uczucie zawodu u stronników zbliżenia we Francji i u samego Brianda. Ten ostatni, jak wiadomo, jest wielkim stronnikiem zbliżenia francusko-niemieckiego. W swej mowie przeto uważał za konieczne rozwiać pewne niejasności i zadowolić opinję swego społeczeństwa, które niejednokrotnie go posądzało o wielką ustępliwość.

Dziennik zaznacza, że w stanowczej formie wypowiedziane wyjaśnienia mogą li tylko przyczynić się do wzmocnienia pokoju, gdyż rozwieją jak z jednej tak i z drugiej strony niepotrzebne iluzje i wniosą wyraźniejsze podstawy do samej polityki.

Francja już zbyt daleko poszła w swej polityce zbliżenia z Niemcami, aby teraz ją miała porzucić. Rzesza również za bardzo jest związana z polityką pokojową, rozpoczętą przez Stresemanna; wreszcie sama jej możliwość ekonomicznego i politycznego wzmocnienia się nie pozwala na łatwą zmianę kierunku polityki niemieckiej, np. w kierunku Rosji Sowieckiej, co szczególnie usiłują podkreślić same Sowiety. W końcu dziennik dodaje, że bardzo jest prawdopodobne, że na przemówienie Brianda wpłynęła inspiracja Anglji, która, jak wiadomo unika dokonywania nieprzyjemnej pracy swemi rękami. Niemcy z dniem każdym stają się coraz bardziej niebezpiecznym konkurentem dla Anglji na rynku światowym. Nic więc w tem dziwnego, że Anglja, która swoją polityką popiera wymagania swego przemysłu, wykorzystała wytworzoną sytuację w Genewie w celu zaszkodzenia Niemcom.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I ROZBROJENIA.

Berliner Tageblatt 18.IX. w koresp. z Waszyngtonu pisze, że śledzono tutaj z uwagą przebieg rozmów genewskich w sprawie odszkodowań, lecz panuje tu pewne niezadowolenie z powodu pośpiechu, ujawnionego przez Europę w tej sprawie. Rząd amerykański chciałby obecnie uniknąć zajęcia stanowiska w sprawie spłaty odszkodowań, gdyż to stanowisko nie mogłoby być tak przychylne, jak w roku przyszłym. Trudności, jakie rząd posiada z własnemi pożyczkami wojennemi, wzbraniają mu narazie jakiekolwiek zajmowanie się obligacjami Dawesa. W tutejszych kołach podkreślają ponadto, że formalne przyjęcie umowy Mellona przez Francję i uznanie przez nią zobowiązań wobec Ameryki jest bezwzględnie konieczne. Późniejsza zaś rewizja tej umowy nie jest wyłączona. Francja zaś woli poczekać do 6 listopada, aż się wyjaśni, czy nieprzyjaźnie usposobiony dla niej w tej sprawie Hoover zostanie prezydentem Stanów Zjedn. Dziennik zaznacza, że Niemcy osiągnęłyby znacznie lepsze warunki, gdyby miały jeszcze nieco cierpliwości. Powołanie komisji, mającej zbadać sprawę rewizji planu Dawesa spotkałoby się tutaj z lepszem przyjęciem, gdyby państwa zainteresowane poszły za wskazówką rządu amerykańskiego, daną przedwczoraj, i poprosiły jako prywatnych członków amerykańskich— rzeczoznawców finansowych. Wogóle jednak rynek pieniężny amerykański jest przychylnie usposobiony dla sprawy rewizji planu Dawesa.

Le Matin 19.IX. zamieszcza kor. Sauerweina z Genewy, omawiającą sprawę rozbrojenia. Autor pisze, iż jeszcze przed ukończeniem obecnej sesji wyłoni się kwestja, czy sprawa ogólnego rozbrojenia nie napotka na przeszkody nieprzezwyciężone w razie, gdyby Stany Zjednoczone wręcz odrzuciły sugestje francusko-angielskie w związku z redukcją zbrojeń na morzu. St. Zjednoczone nie zajęły stanowiska w sprawie rozbrojenia lądowego w Europie, natomiast mają jasne i stanowcze zdanie o rozbrojeniu na morzu, a mianowicie to, że flota ich powinna przynajmniej zrównać się z flotą angielską i że kompromis, który zadowala Anglję jest przez to samo podejrzany. Paul Boncour będzie zmuszony wyjaśnić, w ciągu najbliższych dni stanowisko Francji w sprawie rozbrojenia. Treść jego przemówienia uzależniona jest w znacznej mierze od odpowiedzi, jaka nadejdzie z Waszyngtonu. Autor pisze dalej, iż Briand przewidując te trudności nie wahał się zaatakować Niemców z powodu ich dwuznacznego stanowiska.

Jeżeli są państwa, które usiłują przeciwdziałać pracy Ligi Nar. nad rozbrojeniem — Francja winna wyraźnie oświadczyć, że nie należy do nich i nie ponosi z tego tytułu żadnej odpowiedzialności.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA

Frankfurter Ztg. 18.IX w koresp. z Kowna pisze, że szereg aktów terroru na terenie Litwy pozwala przypuszczać, iż istnieją tajne organizacje o zabarwieniu faszystowskiem, które napadają na poszczególne osoby z obozu opozycyjnego. Istnienie tych organizacyj daje się odczuć także w Kłajpedzie. Rząd nazywa skargi prasy opozycyjnej za przesadzone, ale sam nie przedsiębierze nic pozytywnego przeciwko tym napadom.

Lietuvos Aidas 18.IX. w art. wst. w nader różowych barwach maluje finansowe położenie Litwy. Rząd litewski nietylko nie ma żadnych trudności finansowych, lecz wprost przeciwnie jest w możności udzielania niektórym produktywnym gałęziom gospodarki krajowej coraz to większych kredytów. Kredyty udzielone rolnictwu w r. b. — wyniosły 7,3 milj. litów, na cele meljoracyjne — 3,5 milj. litów. Bezrobocia na Litwie niema. „Nie słychać, by moralnie i fizycznie zdrowi ludzie pozostawali bez pracy". Wie-

le przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia inicjatywa prywatna, szczególnie w prowadzeniu robót budowlanych. Jest to niezawodnie oznaka, że ludzie posiadający kapitał coraz bardziej ufają w przyszłość kraju. Skarb państwa w dn. 1.VIII. liczył 65,2 milj. litów, w tem 42,1 milj. lit. nadwyżki budż. Oprócz kredytów na cele rolnicze, rząd mógł udzielić większych kredytów na cele komunikacji kolejowej; rząd również przyszedł z pomocą rolnikom, których gospodarstwa ucierpiały od powodzi. W końcu dziennik wyraża wielkie zadowolenie z powodu niezadłużenia Litwy. „Litwini nigdy nie lubią mieć dużych długów. To raczej cechuje Polaków. Tylko z polskiej gospodarki europejczycy częstokroć śmieją się. Mała Litwa, która potrafiła o własnych siłach stanąć na nogi, zasługuje na pochwałę swej gospodarki. Polepszenie sytuacji gospodarczej i finansowej przyczynia się i do wzmocnienia politycznej sytuacji Litwy. Jest to najlepszą oznaka, że rząd litewski prowadzi politykę gospodarczą we właściwym kierunku".

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

L'Humanite 14.IX. G. Péri: La France à la tête de la croisade antisoviétique.

L'Action Française 14.IX. Le Boucher. L'union de la Baviére et de l'Autriche.

Le Matin 14.IX. Comte W. Kokowtzoff: Les Soviets se débattent dans une nouvelle crise.

Journal des Debats 14.IX. Bernus: Les événements d'Espagne.

Le Temps, 15.IX. Les conversations sur la question Rhênane.

L'Ere Nouvelle 15.IX. Leontin: Berlin et Moscou. A. propos de la mort du comte Brockdorff — Rantzau.

Le Quotidien 15.IX. Bertrand: Nouveaux ministres.

Journal des Débats, 15.IX. Gauvain: La IX Assemblée de la S. D. N.

Le Petit Parisien 16.IX. J. Bainville: Le redressement financier.

*

Germania 15.IX. Der Krieg in der Eifel. — Liaptschews Wiederkehr. — 14.IX. Die Staaten haben gesprochen. (rokowania genewskie).

Berl. Börsen-Courier, 15.IX. J. M. Aimot. Kriegfesseln des Luftverkehrs.

Berliner Tageblatt 16.IX. Was sagt Amerika? So bald als möglich Festsetzung der Gesamtschuld. — 15.IX. C. Z. Klötzel. Abschied von Amanullah. — 14.IX. „König der Albanier". Politische Hintergründe der Titelwahl.

Vossische Ztg. 16.IX. Die Genfer Rede Briands — — Auf dem Rücken der Presse (Georg Bernhard, Koresp. z Genewy). — 15.IX. G. Bernhard. Um die Befreiung der Rheinlande.

Münchner N. Nachrichten, 16.IX. Amerikanisierung Oberschlesiens.

Berliner Tageblatt, 17.IX. Dr. E. Feder. Das Ergebnis. Räumungsfrage und Reparationsproblem wieder in Fluss.

Deutsche Tageszeitung 17.IX. Auf gefährlichem Weg. (rokowania genewskie).

Der Tag, 18.IX. Die Reichsregierung hat das Wort. (o rokowaniach genewskich).

Germania 18.IX. Der Entwurf zum Reichsbewahrungsgesetz.

Berliner Tageblatt 18.IX. P. Block. Die „grossen Drei" für das Recht Deutschlands.

Kölnische Ztg. 18.IX. Amerikanisch — britische Verstimmung.

Münchner N. Nachrichten 18.IX. Kouteradsn. Die verhängnisvolle Genfer Bilanz. Halbe Zugeständraine schaffen neue Bindungen.

Frankfurter Ztg., 18.IX. Amerika und der Kellogg—Pakt. — 20.IX. Burgenland.

Deutsche Allg. Ztg. 19.IX. Gener. a. D. Frankenberg u. Proschlitz. General Hoffmanns Aufreichnungen. — 21.IX. Chamberlain. 2. Katastrophenpolitik.

Der Tag, 19.IX. Zwischen Prag und Wien.

Germania, 19.IX. Briands wenige Monate.

Vossische Ztg., 20.IX. G. Schultze Gaevernitz. Durch Weltwirtschaft zum Weltfrieden.

Berliner Tageblatt, 20.IX. Dr. M. Jordan. „Mexiko den Mexikanern". Die Revolution ohne Ende.

*

Neue Freie Presse 14.IX. H. Carton de Wiart. Rheinlandräumung und Reperationem. 16.IX. E. Vandervelde. Verwandeltes Deutschland. Reiseeindrücke aus der Nachkriegszeit. — 15.IX. C. Coolidge. Politische und industrielle Democratie. — Bedeutung und Entwicklung der Lemberger Messe (w dodatku gospod.).

Neue Freie Presse 18.IX. Eine Zwischenlösung. Beginn der offiziellen Räumungsverhandlungen.

Neue Freie Presse, 19.IX. Staatssekr. Rheinbaben. Die Genfer Enttäuschung. — 20.IX. Prälat Dr. L. Kaas. Der deutsche Vorstoss gegen die Besetrungspolitik.

Neue Zürcher Ztg. 13.IX. Die spanische Diktatur.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40 **Drukowane na prawach rękopisu.**